

Absolwenci

Z nich jesteśmy dumni...

Paula Misiak

Czasy, gdy uczęszczałam do Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim wspominam bardzo dobrze, zarówno dzięki wspianiałym przyjaźniom, które przetrwały do dziś, jak i miłej atmosferze stworzonej przez naszych opiekunów. Czułam się tam naprawdę dobrze, jednak najważniejsze były możliwości, które dała mi ta szkoła. Uczęszczanie na wiele kół zainteresowań oraz udział w konkursach poszerzyły moją wiedzę w wielu dziedzinach i ułatwiły dostanie się na wybrany kierunek studiów. Obecnie jestem już na drugim roku medycyny, co jest zasługą nie tylko moją, ale też osób, które pomagały mi ukierunkować się i dostać na te studia. Przyczyniły się do tego przede wszystkim pani Wróbel oraz pani Kołodziejczyk, za co jestem im niezmiernie wdzięczna, bo wiedza i umiejętności dzięki nim nabyte przydają mi się do dziś. Również stałe utrzymywanie kontaktu z gronem pedagogicznym pomaga mi w podejmowaniu wielu ważnych dla mnie decyzji oraz dostarcza wsparcia w chwilach zwątpienia. Dlatego uważam, że jest to szkoła godna polecenia nie tylko dzięki wysokiemu poziomowi nauczania i wielu możliwościom, ale także dzięki wspianiałym ludziom, którzy ją tworzą.



Marek Bębnowicz

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Szarych Szeregów - to tu postawiłem pierwsze kroki w swojej edukacji. Rozpoczęta podróż rozpędzała się w nieznane. Teraz już wiem, dokąd prowadziła. Szkoła przywołuje głównie miłe wspomnienia. Klasa, nowi znajomi i przyjaciele, czasami na całe życie, nauczyciele, konkursy, sport, sukcesy, ale i rozczarowania - wszystko to kształtuje nas powolutku, układa nas jak puzzle, by w końcu dać odpowiedź na to, kim jesteśmy.

Pamiętam lekcje biologii, na które przygotowywałem się z wyprzedzeniem. Na początku z ciekawości, potem już by rozwijać to, w czym czułem się dobry i co tak naprawdę lubiłem. Przy tym p. Dorota Wróbel - Jej wiedza i mądrość nakręcały mnie jak sprężynę. Konkursy, olimpiady - by zdobyć punkty i dostać się do klasy biologiczno-chemicznej.

Pamiętam poprawianie osiągnięć sportowych. To ogromna satysfakcja i odskocznia od nauki.

Pamiętam w końcu kolegów i koleżanki, z którymi dzieliłem szkolne zmagania. Ale bardziej niż ze szkoły pamiętam ich ze wspólnego spędzania wolnego czasu.

Warto rozwijać to, co lubimy i w czym jesteśmy dobrzy. Warto pielęgnować przyjaźnie i znajomości.

Warto podjąć trud i pokonywać problemy. Szkoła stwarza nam warunki do tych działań, daje też wsparcie i poprawia nas, gdy popełniamy błędy.

Teraz mam 28 lat, mieszkam w Lublinie i jestem lekarzem. Z sentymentem i szacunkiem powracam myślami do tych wspaniałych lat szkolnych przy ulicy Wysokiej.

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi rozwijać moje pasje i spełniać marzenia.



Damian Kulig

Absolwentem Naszego gimnazjum jest również wybitny koszykarz, reprezentant Polski, zawodnik PGE Turów Zgorzelec - Damian Kulig.

Damian przez długie lata szkoły podstawowej i gimnazjum ciężko trenował. Swoją przygodę z koszykówką zaczynał na szkolnym boisku. Następnie występował w SMS Kozienice, Team Polska Katowice, Piotrcovia Piotrków Trybunalski, Big Star Tychy, Polpharma Starogard Gdański oraz PGB Basket Poznań. Obecnie jest zawodnikiem mistrza kraju - PGE Turów Zgorzelec. Z zespołem Polpharmy Starogard Gdański zadebiutował w Tauron Basket Lidze. Damian zdobył złoty medal mistrzostw Polski w barwach PGE Turowa oraz miejsce w reprezentacji Polski.

Gra na pozycji silnego skrzydłowego lub środkowego.

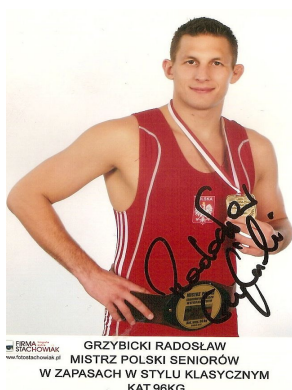


Linki zewnętrzne:

["Jak "Łapa" z Piotrkowa dorósł do Europligi. Damian Kulig, koszykarz wagi ciężkiej"](#)

Radosław Grzybicki

Radosław Grzybicki, zapaśnik, obecnie jest zawodnikiem AKS-u w Piotrkowie oraz reprezentantem Polski. Swoją przygodę ze sportem rozpoczął w Gimnazjum nr 3.



Linki zewnętrzne:

["Trzy złote medale w zapasach dla Piotrkowa"](#)

["Radosław Grzybicki najlepszy w powiecie piotrkowskim"](#)

Ada Sztajerowska

Ada Sztajerowska uczennica Naszego gimnazjum, Miss Polski 2013. Studentka filologii polskiej o specjalizacji glottodydaktyka na Uniwersytecie Łódzkim, a przede wszystkim modelka.



Martyna Pościk

Przygodę ze szkołą miałam zacząć w innej placówce, dzięki szybkiej decyzji Mamy, (którą podjęła w dniu rozpoczęcia roku szkolnego) edukację rozpoczęłam w Szkole Podstawowej nr 3. Zresztą to szkoła, którą jeszcze, jako dziecko poznałam od podszewki – i znów dzięki i przez Mamę. I tak od pierwszej klasy aż po koniec gimnazjum każdy dzień spędzałam tutaj – tu poznałam wielu wspaniałych, wartościowych ludzi, z wieloma kontakt mam do dziś i z chęcią myślami wracam do szkolnych czasów. To tu najpierw podjęłam decyzję, że swoją karierę zwiąże z sądowymi ławami (Oj Mamo – ta historia), a później wiedziałam już na pewno – będę dziennikarzem (p. Osiak, p. Gajewska – z Wami nauka języka polskiego to czysta przyjemność). Dziś z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że dotarłam do celu, jestem dziennikarzem regionalnej telewizji NTL należącej do grupy ITI, prowadzę częstochowski oddział telewizji, mam swój własny program informacyjno – publicystyczny, docieram w miejsca, w których raz jest wesoło, a raz smutno, robię relacje pełne radości, ale i pełne łez – wypełniam misję, którą bez wątplenia jest mój zawód. Nie ma dla mnie rzeczy niemożliwych, miejsc w które nie dotrę i ludzi, których nie poznam. Przede wszystkim jednak ludzi, którym moja praca niesie wymierną pomoc. W mojej pracy nie ma problemów nie do rozwiązania. Martyna Pościk – dziennikarz z zawodu i zamilowania.



Link zewnętrzny:

[Tydzień Częstochowski 20.02.2014 r.](#)

Dominik Fraj

Kiedyś bardzo zazdrościłem ludziom (czy to dorosłym, czy koleżankom i kolegom z klasy), którzy od początku wiedzieli co chcą robić w życiu. Godząc się jednak z moim niezdecydowaniem zacząłem coraz odważniej szukać świata w którym chcę żyć. I tak przez licealny profil matematyczno-informatyczno-fizyczny, elektronikę i telekomunikację na Politechnice Wrocławskiej, socjologię na Uniwersytecie Wrocławskim, wieloletnie doświadczenie w branży szkoleń, HR i badań rynku równolegle poznawałem od środka świat kabaretu, estrady, aż w końcu teatru. W tym ostatnim jestem do dziś i z radością „pełnię obowiązków” aktora. Najważniejsze to nie przestawać szukać swojego wesołego miasteczka. Trzymam kciuki za Wasze dobre wybory i zbieranie ciekawych doświadczeń.



Anna Wiktorowicz

Lata spędzone w Gimnazjum nr 3 stanowiły ważny etap w moim życiu. Był to czas odkrywania swoich pasji, mocnych stron i ogromnych pokładów motywacji do działania. Aktywne uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych i licznych konkursach dało mi wiele korzyści. Moim szczególnym osiągnięciem było uzyskanie tytułu laureata w Konkursie Kuratorskim z Biologii. Od pierwszych zajęć byłam zaczarowana tym przedmiotem, co ani trochę nie zmieniło się do dzisiaj. Ogromny nakład pracy i zaangażowanie, ale także nieodzowny element, jakim było wsparcie ze strony pani Wróbel, pozwoliło mi stanąć na podium wśród najlepszych młodych biologów w województwie. Ten i inne sukcesy przyczyniły się także do przyznania mi stypendiów naukowych, dzięki którym miałam szansę rozwijać się jeszcze bardziej w interesujących mnie dziedzinach i zaczęłam jeździć konno, co zawsze było moim marzeniem, które nie ziściłoby się bez tego finansowego wsparcia. Po gimnazjum doskonale radziłam sobie w liceum na profilu biologiczno-chemicznym, kontynuując powiększanie swojej listy osiągnięć i poziomu satysfakcji z realizacji pasji. Liceum ukończyłam, jako najlepsza absolwentka, zdałam maturę z wysokimi wynikami i dostałam się na studia na kierunek lekarsko-dentystyczny na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Obecnie jestem studentką pierwszego roku. Wciąż udaje mi się wyróżniać wiedzą na tle mojej grupy dziekańskiej, a nawet całego roku. To, że pracuję teraz na to, by kiedyś pomagać innym, daje mi wiele motywacji do

działania i satysfakcji. Zgłębiając tajniki anatomii i innych nauk medycznych, nabywając praktyczne umiejętności, nosząc dumnie biały fartuch lekarski i chłonąc wiedzę od lekarzy z doświadczeniem i ludzi z pasją, realizuję siebie. Wolne chwile poświęcam jeździectwu, które poza dostarczaniem niezapomnianych emocji i ogromnej dawki szczęścia, pozwala mi ćwiczyć precyzję, opanowanie i empatię, które będą mi tak potrzebne w życiu zawodowym. Mogę śmiało powiedzieć, że czuję się spełnioną młodą osobą z perspektywami, a nie byłabym nią, gdyby nie ludzie, którzy stanęli kiedyś na mojej życiowej drodze, wsparli mnie i wciąż wspierają. Gimnazjum nr 3, to tutaj wszystko się zaczęło. Obecni uczniowie, korzystajcie z czasu, jaki przyszło Wam spędzić w tych szkolnych murach. Walczcie o swoje marzenia, sięgajcie po więcej i pamiętajcie, że do sukcesu nie ma windy, trzeba wejść po schodach. Kiedyś zrozumiecie, że na każdym piętrze czeka na Was coraz większa satysfakcja i poczucie wewnętrznej realizacji, którego nie kupicie za żadne pieniądze. Pozdrawiam i trzymam kciuki za Wasz sukces.



Adrian Tarnowski

Jestem absolwentem Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Piotrkowie Trybunalskim, oraz I-ego Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego.

W gimnazjum moje wyniki w nauce były niewiele wyższe, niż przeciętne. Z biologii miałem zawsze 4, mimo to odkryłem, że to mój konik.

Całą trzecią klasę poświęciłem na przygotowania do konkursu kuratorskiego z tego przedmiotu. Na szczęście udało mi się zdobyć tytuł laureata, co było kluczowe w dostaniu się do liceum, o którym bez wspomnianego tytułu mógłbym tylko pomarzyć.

Wiedza biologiczna zdobyta w gimnazjum była wystarczająca by przez pierwsze dwa lata nie zaglądać do licealnego podręcznika. Dalej uzyskałem na tyle dobry wynik z matury, aby dostać się na stacjonarny kierunek lekarsko-dentystyczny na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Dziś pisząc te parę zdań o sobie jestem w trakcie przygotowań do trzeciego roku. Cały dotychczasowy przebieg mojej edukacji i sukcesy, jakie odniosłem mogę w całości przypisać Pani Dorocie Wróbel, która poświęciła ogrom swojego cennego czasu, wiedzy i ciężkiej pracy w przygotowanie mnie do konkursu. Jako najlepsza nauczycielka, na którą mogłem trafić w swojej edukacyjnej przygodzie zainteresowała mnie przedmiotem, wspierała i ukierunkowała, za co jestem Jej niezmiernie wdzięczny.

Korzystając z okazji zachęcam każdego, kto chce odnosić sukcesy do brania udziału w konkursach przedmiotowych, do rozwijania swoich pasji oraz ciężkiej pracy. Warto.



Damian Marchlewicz

Absolwent naszego gimnazjum. Zwycięzca czwartej edycji "Hell's Kitchen. Piekielna Kuchnia" w roku 2015.

Mimo, że nie miał kulinarnych korzeni to jego największą pasją było gotowanie, szczególnie od kiedy wybrał Technikum Gastronomiczne jako dalszy kierunek kształcenia. Potem studiował technologię żywienia w Łodzi, miał okazję pracować w kuchni, swoje życie związał również z fundacją pomagającą ludziom zdobywać unijne pieniądze na działalność gospodarczą. Wyjechał do Warszawy, by pracować z Tomkiem Jakubiakiem, prowadzącym program „Jakubiak lokalnie” w telewizji Kuchnia +. Kucharz z zamiłowania i z sercem do tego co robi. Dodatkowo odbył staż u Gordona Ramsaya w Londynie.

W Piekielnej Kuchni spędził 10 tygodni. Ten czas był pełen wznoszeń i upadków – raz unosił się na fali w drużynie zwycięskiej i w nagrodę jadł kolację z gwiazdą polskiej sceny muzycznej Edytą Górniak, innym razem wraz z przegranymi musiał czyścić kuchnię po całym dniu i pić ohydny miksturę, której smaku zapewne długo nie zapomni. Finalnie okazał się najlepszy – wygrał 100 tysięcy złotych i możliwość pracy w Atelier Wojciecha Modesta Amaro – jedynej w Polsce restauracji wyróżnionej prestiżową gwiazdką.

Gotował w teamie Marty Edmundus znanej z programu Top Chef w restauracji Lokal w Łodzi. Obecnie jest szefem kuchni w restauracji Kamienica, Rynek Trybunalski 1, budynek Hotelu Staromiejskiego w Piotrkowie Trybunalskim.



Jan Kociniak

Najlepszy Absolwent naszego Gimnazjum w roku szk. 2013/2014. Obecnie jest uczniem III klasy I LO im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Tryb. W dalszym ciągu osiąga bardzo dobre wyniki w dziedzinie, w której był bardzo utalentowany, czyli z matematyki.

Aktualnie zwyciężył w Wojewódzkim Konkursie Matematycznym „W świecie matematyki” im. prof. Włodzimierza Krywickiego. Była to już 9. edycja dorocznego konkursu, organizowanego przez Instytut Matematyki PŁ i studenckie Koło Nauk Aktuarnych PŁ. (Rok temu w tym samym konkursie był drugi.)

Natomiast do finału LXVIII Olimpiady Matematycznej zakwalifikowało się pięcioro uczniów z województwa łódzkiego, w tym czworo z I Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie. W tym zacnym gronie jest oczywiście Janek Kociniak. Opiekunem w naszym gimnazjum była p. Joanna Pietrowska a opiekunem matematyków z „Chrobrego” jest p. Paweł Kwiatkowski. Finał LXVIII Olimpiady Matematycznej odbył się w dniach 3 - 4 kwietnia w Sielcu. Oczywiście Jan Kociniak został **LAUREATEM**..



Komitet Główny
00-656 Warszawa
ul. Śniadeckich 8
www.om.edu.pl

Olimpiada Matematyczna

ZAŚWIADCZENIE

Jan Kociniak

urodzony dnia 14 czerwca 1998 r. w Piotrkowie Trybunalskim
uczeń klasy trzeciej I Liceum Ogólnokształcącego
im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim

brał udział w zawodach stopnia trzeciego LXVIII Olimpiady
Matematycznej przeprowadzonych w dniach 3 i 4 kwietnia 2017 r.
w Końskich i uzyskał tytuł laureata.

Nr LXVIII/158

Przewodniczący Komitetu Głównego
Olimpiady Matematycznej

prof. dr hab. Grzegorz Świątek

Końskie, 6 kwietnia 2017 r.

